



Festiwalowe eliminacje
– str. 4 i 8



Konferencja w policji
– str. 5



50 lat w służbie niepełnosprawnych
– str. 9

Białorusini z „dzikiego” targowiska

Policjanci usuwają a ludziom żal

Po raz kolejny, w czwartek, 13 stycznia turkowscy policjanci usunęli z nielegalnego targowiska przy ulicy Wyzwolenia handlujących tam Białorusinów. Także i tym razem do naszego miasta przybyli mieszkańcy Mińska.

Już od godziny 10.00 na znanym placu przy ulicy Wyzwolenia, wokół zaparkowanego tam przez nich samochodu, swoje stoliczki i plandeki z towarem rozłożyli Białorusini z Mińska. Jak zwykle w takim przypadku, na zainstrowanym targowisku zgromadziła się liczna grupa Turków, liczących na zrobienie tanich zakupów. Nie upłynęły jednak trzy kwadranse i na placu pojawili się funkcjonariusze z turkowskiej komendy policji, z nakazem spakowania towaru i odjechania z placu. Handlowcy ze Wschodu dostali na tą operację 20 minut, które (co należy z satysfakcją odnotować) nie były odmierzane nazbyt skrupulatnie. Generalnie cała procedura przeprowadzona została w sposób cywilizowany, tzn. bez krzyków, przepychanek i awantur. Co więcej, w trakcie powolnego pakowania towaru do autobusu, obie strony – czyli Białorusini i Turkowie – zdążyli zrobić jeszcze ostatnie interesy. Najbardziej zdecy-

dowanymi przeciwnikami takiego właśnie rozwiązania problemu byli obecni na placu mieszkańcy naszego

miasta, którzy głośno dawali wyraz swojemu niezadowoleniu. Kilkoro z nich zadawało gniewne pytania w

stylu *komu to przeszkadza, czy już zapomnieli jak sami handlowali po całej Europie, a dlaczego w innych*



Najlepsze interesy ubijano w ostatnich chwilach

miastach mogą „ruscy” handlować, tylko w Turku nie?

Po spakowaniu swoich bagaży, handlowcy ze Wschodu głośno zastanawiali się gdzie się skierować. Jedni sugerowali Błaszki, inni odległą o 70 km Wartę, a jeszcze inni opowiadali się za pobliskim Tuliszkowem. Nie wiem, jaka opcja w efekcie wzięła górę, ale podstawowym argumentem w przytoczonej dyskusji była sprawa – a gdzie nas nie ganiają?

Przypomnijmy, że w ciągu ostatnich kilku tygodni była to już trzecia interwencja policji na tym nielegalnym targowisku, które powstało samorzutnie jeszcze na początku grudnia. Przy okazji pierwszej akcji, mającej miejsce jeszcze przed Świętami problem handlu z przybyszami zaprezentowaliśmy dość szeroko. Już wówczas okazało się, że „handlowcy” zza wschodniej granicy mają swoich zwolenników i gorących przeciwników. Wśród tych ostatnich znajdują się przede wszystkim drobni turkowscy kupcy. W najmniej wdzięcznej roli postawieni są miejscowi policjanci, którzy albo będą przestrzegać prawa, narażając się na krytykę ziomków, albo przymkną oko na przepisy, co im rychło zostanie wypomniane przez drugą stronę. Słowem, i tak źle, i tak niedobrze. aj

Restauracja-Pizzeria
KOLOSEUM
Turk, ul. Kaliska 14; Tel. 278-39-70

SUPER MENU OBIADOWE
codziennie w godzinach od 12⁰⁰ do 16⁰⁰
mogą Państwo skosztować smakolyków

„WŁOSKIEJ KUCHNI”
po wyjątkowo promocyjnej cenie
Dania główne już od 8 zł
zupa i deser gratis!
ZAPRASZAMY

KREDYTY GOTÓWKOWE DLA KAŻDEGO
1000 zł - 10000 zł
• BEZ PORĘCZYCIELI
• MINIMUM FORMALNOŚCI
• PEŁNA DYSKRECJA
ZADZWOŃ **289-16-96**
Turk, ul. Browarna 24
nad jubilerem, skrzyżowanie Piłsudskiego z Kolską

Zaginął telefon komórkowy
NOKIA 5110
DLA ZNAJĄCY NAGRODA!
Wiadomość w redakcji
lub wieczorem tel. 278-50-37

Najtańsze raty na samochody! oferta 2000

Wielu z nas marzy o zakupie nowego samochodu. Wraz z nadejściem nowego roku 2000 pojawia się niebываła okazja zakupu auta marki Daewoo na wyjątkowo korzystnych warunkach.

Wystarczy powiedzieć, że płacąc ratę w wysokości **jedynie 188 zł. miesięcznie** można stać się posiadaczem **MATIZA** - samochodu, który podbił już polski rynek, a już za **256 zł. miesięcznie** możemy jeździć rodzinnym **LANOSEM**. Równie rewelacyjnie niskie raty proponowane są na **POLONEZA 176 zł., TICO 157 zł.** oraz **NUBIRĘ - tylko 353 zł. miesięcznie!**

Każdemu, kto w dniach 19-21 stycznia skorzysta z oferty 2000, do podpisania umowy wystarczy **jedynie 3%** pierwszej wpłaty oraz dowód osobisty (bez zaświadczeń o zarobkach), a oprocentowanie rat na jego samochód wyniesie - **uwaga! 0%.**

Niestety promocja ta jest ograniczona ilościowo, więc udział w niej możemy sobie zagwarantować szybką wizytą w salonie lub rezerwacją telefoniczną.

zapraszamy do Salonu Auto Systemu
Konin ul. Przyjaźni 4, „mini Mal” tel. 21 12 165

11³⁰ CODZIENNIE

RADIO z TURKU

90,70 FM

Konin RADIO

Echa naszych publikacji

– Jak można było pisać to wszystko, co na temat propozycji likwidacji szkół w Piętnie i Wróblinie mówi burmistrz. Przecież to, co chcą zrobić władze uraga środowisku wiejskiemu. Szkoły na wsi były już przed wojną, a teraz miałyby ich nie być. Co to za władza, która chce wieś sprowadzić do epoki kamienia łupanego. Burmistrzowi i Zarządowi brakuje dobrej woli. Do tej pory starczyło pieniędzy na wszystkie szkoły, a teraz nagle takie zalamanie i nie starcza. Nie można pozwolić, żeby małe dzieci dojeżdżały kilkanaście kilometrów do szkół. Przecież dziecko do siódmego roku życia w ogóle nie powinno poruszać się po drogach publicznych. My nie dopuścimy, żeby zlikwidowano naszą szkołę – wykrzyczała przez słuchawkę mama z Piętna.

– To był bardzo dobry pomysł z opublikowaniem tabelki, w której napisaliście, ile kosztuje nauka dziecka w szkołach w gminie Tuliszków. Po przeanalizowaniu tych kosztów przestałem rozumieć, o co tyle szumu. O dwie szkoły, w których razem uczy się 74 dzieci. Przecież pieniądze ludzkie z utrzymanie tych szkół pozwoliłyby na doposażenie innych, większych szkół, a z kolei z tego skorzy-

Po publikowaniu w ostatnim numerze „Echa” artykułu z gminy Tuliszków pt. „Która zostanie”, w naszej redakcji rozdzwoniły się telefony. Już dawno nie słyszeliśmy tyle opinii na ten sam temat. Postanowiliśmy więc przytoczyć niektóre z opinii i uwag prezentowanych w większości przez ludzi przedstawiających się jako „rodzic” lub „mieszkaniec gminy Tuliszków”.

Telefony z Tuliszkowa

stalyby również dzieci dojeżdżające z Wróbliny i Piętna. Poza tym uważam, że to niesprawiedliwe, żeby na jedno dziecko przeznaczać 2.122 złote, a na inne 5.206 złotych. Tak, jakby to drugie było lepsze – mówił pan, którego dzieci uczą się w Zespole Szkół w Tuliszkowie.

– Po co publikujecie takie artykuły. Tylko wprowadzacie niepokój w środowisku wiejskim – pytała pani z Piętna.

– Czy wy już nie macie innych tematów? Zajęlibyście się lepiej czymś innym, bo temat Szkół w Piętnie jest już zakończony. To jasne, że burmistrzowi łatwo z nami nie pójdzie i nie pozwolimy zlikwidować szkoły – powiedział rodzic z Piętna.

– Wreszcie burmistrz zajął się za konkretną robotę. Takie szkoły, w których są tylko trzy klasy już dawno powinny być zlikwidowane. Nie rozumiem argumentacji, że dzieci nie powinny dojeżdżać. Ja mam dziecko w Szkole we Wróblinie i uważam, że w większej szkole miałyby lepsze warunki nauki. Niektórzy mówią coś o tym, że szkoła na wsi jest głównym ośrodkiem kulturalnym. Dziwne, jakby już nie było OSP czy koła gospodyń. Mimo, że likwidacja szkoły będzie utrudnieniem dla mojego dziecka, jestem za. Ale nie powiem tego na zebraniu. Lepiej się nie narażać – anonimowy ojciec.

– Uczniowie klas I–III Zespołu Szkół w Tuliszkowie, czyli dzieci

siedmio, ośmio i dziewięcioletnie rozpoczynają zajęcia o godz. 8.30 każdego dnia w naszej placówce. Autobus wyjeżdża z Tuliszkowa o godz. 8.00. Natomiast zajęcia kończą się w poniedziałki o 11.25, w związku z tym odwóz ma miejsce o godz. 11.50, a dzieci jeszcze korzystają z herbaty i obiadu. W pozostałe dni zajęcia kończą się o godz. 12.30, a odwóz następuje o godz. 12.40. Tygodniowy wymiar zajęć na poziomie klas I–III wynosi 24 godziny. W związku z powyższym dzieci przebywają poza domem maksymalnie około pięciu godzin, a nie jak podano w informacji, dziesięć godzin. Podkreślam również, że nawet uczniowie klas starszych nie

przebywają poza domem dłużej, niż czas zajęć lekcyjnych plus dowóz. A także, co bardzo ważne, dla wszystkich mieszkańców Tuliszkowa, uczniowie dojeżdżający z okolicznych wiosek objętych obwodem szkolnym odbywają zajęcia lekcyjne na pierwszej zmianie, natomiast dzieci z miasta Tuliszkowa odbywają zajęcia lekcyjne w godzinach popołudniowych, na drugiej zmianie – dyrektor Zespołu Szkół w Tuliszkowie, Halina Wenc.

– Ja nie mam dzieci w wielu szkolnym, ale mimo to uważam, że szkoły trzyklasowe powinny pozostać. Nie powinno się utrudniać dzieciom dostępu do nauki. Zwłaszcza tak małym dzieciom. Spójrzmy, jaki koszt (nie w sensie finansowym) muszą ponieść dzieci wiejskie, a jaki dzieci z miasta, żeby ukończyć choćby tylko szkołę podstawową. Gdybym była burmistrzem i analizowała finanse gminne, pewnie też postanowiłabym zlikwidować szkołę we Wróblinie i Piętnie. Ale myślę, że ważniejsze od pieniędzy jest dobro dziecka. Nie zabierajmy uczniom ze wsi dzieciństwa – apelowała mama z Tuliszkowa.

Wysłuchała
Anna Zawadka

* NOWE GRUPY AA * NOWE GRUPY AA *

Brudzew

W piątek, 14 stycznia po uroczystej mszy świętej w Szkole Podstawowej w Brudzewie odbył się pierwszy mityng nowo powstałej grupy Anonimowych Alkoholików o nazwie „Jutrzenka”. W spotkaniu uczestniczyło około 60 osób: zdrowiejących alkoholików z Koła, Konina, Turku i Władysławowa, sympatyków ruch AA i oficjalnych gości.

Mszę świętą w kościele w Brudzewie celebrowali: ksiądz Ogrodowczyk z Koła i ksiądz Stanisław – trzeźwiący alkoholik z Brzeźna, koło Włodawki. Po mszy, o godz. 17.00 rozpoczął się pierwszy mityng nowej grupy. Jej założycielem jest Włodek, który nie

Mityng prowadził Włodek, założyciel grupy. Po zmówieniu „aowskiej” modlitwy odczytano 12 kroków i 12 tradycji AA. Tematem mityngu była droga do trzeźwości. Każdy mógł opowiedzieć swoje przeżycia. Zenek alkoholik powiedział:

Jutrzenka

– Dziś zaczynam 83 miesiąc trzeciego życia. Mój piciorysty jest tragiczny. Przepiłem małżeństwo, zdrowie, dzieciństwo moich dzieci i najpiękniejsze lata(...) Żeby nie ruch „aowski”, nie wiem co by ze mną było. Pan Bóg stał nade mną, zdziwiło mnie, że podnosić i postawił przede mną ruch AA. Za to, że mogę tu być mogę powiedzieć dziękuję (...) Tutaj nauczyłem się kochać ludzi.

Pierwszy mityng brudzewskiej grupy „Jutrzenka” trwał do wieczora. Następne spotkania zdrowiejących alkoholików będą się odbywały w punkcie konsultacyjnym w Urzędzie Gminy w Brudzewie. AZ

Władysławów

Nowa grupa zdrowiejących alkoholików w minionym tygodniu powstała również we Władysławowie. Pierwszy mityng odbył się w sobotę, 15 stycznia o godz. 17.00 w Gminnym Ośrodku Kultury.

Odrodzenie

W spotkaniu wzięło udział około 50 osób. Byli wśród nich zdrowiejący alkoholicy z Konina, Koła, Turku i Brudzewa, ich przyjaciel, członkowie rodzin oraz oficjalni goście, wraz z wójtem Stanisławem Kasprzakiem. Mityng prowadził Zdzisław alkoholik, założyciel grupy. Trzymając się za ręce odmówiono tradycyjną modlitwę, odczytano 12 kroków i tradycji AA. Tematem spotkania był krok pierwszy: „przyznaliśmy, że jesteśmy bezsilni wobec alkoholu, że przestaliśmy kierować własnym życiem...”

Zwierając się Janek alkoholik powiedział:

– Nikt ze zdrowych ludzi nie zdaje sobie sprawy, jak cienka i niewidoczna jest nić między pićmiem towarzyskim, a uzależnieniem (...) Dzięki temu, że grupy AA powstają w takich niewielkich miejscowościach, jest coraz więcej miejsc dla tych, którzy chcą trzeźwieć (...) Moim marzeniem i pragnieniem jest jedno, wytrwać dalej. Wiem, że sam nie dałbym sobie rady. Na szczęście jest ruch AA, są grupy AA, gdzie wszyscy sobie pomagają, gdzie jesteśmy jak jedna, wielka rodzina. AZ

Na razie grupa „Odrodzenie” liczy 17 osób, w tym 11 jest już po terapii. Zdrowiejący alkoholicy będą spotykali się w przyziemiu Urzędu Gminy, gdzie niedawno powstał punkt konsultacyjny. Na pomysł utworzenia grupy wpadł pan Zdzisław:

– Kiedy zacząłem trzeźwieć, rozmawiałem z przyjaciółmi, kolegami od kieliszka. Mówiłem im, że to jest dobra droga. Ale oni wtedy śmiali się ze mnie. Dopiero po dłuższym czasie, widząc, że cały czas jestem trzeźwy, zaczęli prosić mnie o pomoc. Kilku z nich wysłałem na terapię do Warty, Sokołowski i do Konina. To był rok 1995. Teraz mam za sobą pięć i pół roku trzeźwości.

Pan Zdzisław obecnie jest członkiem Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która sfinansowała adaptację pomieszczeń w przyziemiu Urzędu Gminy, z myślą o utworzeniu punktu konsultacyjnego i powołaniu grupy AA. Jak widać, pieniądze nie zmarnowały się. Teraz jeszcze więcej ludzi dotkniętych chorobą alkoholową będzie miało swoją szansę. AZ

Uniejów

Władze Miasta i Gminy Uniejów, zamierzają przekazać hotele „Jagienka” i „Zbyszko” na potrzeby „Zielonej Szkoły”. Obecnie hotele jak i uniejowski zamek dźwierzawi Zrzeszenie Studentów Polskich.

Przejęciem hoteli, które służyły przed laty jako hotele robotnicze (między innymi dla Wietnamców zatrudnianych przez jedną z łódzkich firm) jest Centrum Edu-

Nauka na zielono

kacji Ekologicznej z Łodzi. Do końca marca przedstawi ono koncepcję zagospodarowania hoteli i restauracji „Śródborze”. Przystosowanie hoteli do potrzeb „Zielonej Szkoły” wymagało będzie dużych nakładów finansowych. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, Centrum oczekuje na pomoc finansową z Warszawy, która jest już ponoć przyrzeczona.

Po wstępnych uzgodnieniach, rozpoczną się negocjacje umowy z Zrzeszeniem Studentów Polskich. Zdaniem przedstawicieli władz gminy, studenci chętnie pozbędą się, zięjących pustką przez większą część roku obiektów. Ostateczne podpisanie umowy pomiędzy Centrum, a Zarząd Gminy i Miasta Uniejów ma nastąpić najpóźniej w drugiej połowie maja, po wcześniejszej akceptacji Rady Miejskiej.

O ewentualnych terminach uruchomienia „Zielonej Szkoły” w Uniejowie na razie się nie mówi. Wiadomo jedynie, że wypoczywały i uczyły się w niej będą dzieci z województw: łódzkiego i mazowieckiego. (art)

* WIĘŚCI Z GMIN * WIĘŚCI Z GMIN * WIĘŚCI Z GMIN * WIĘŚCI Z GMIN *

DOBRA

Zarząd Miasta i Gminy po szczegółowym zapoznaniu się z sytuacją szkół przystępuje do ich reorganizacji. Najprawdopodobniej częściowo ulegnie zmianie sieć szkół. – Należy zmienić sytuację szkół z klasami 0-3 lub je zlikwidować – powiedział burmistrz Piotr Schulz. W gminie Dobra funkcjonują tylko dwie szkoły o takim stopniu organizacyjnym.

KAWĘCZYN

W minioną sobotę, 15 stycznia odbyło się pierwsze zebrań sprawozdawczych Ochotniczych Straży Pożarnych. Pierwsze spotkanie strażaków odbyło się w Marianowie. Zebrania sprawozdawcze ze wszystkich jednostkach OSP w gminie Kawęczyn zakończą się w drugiej połowie marca.

PRZYKONA

Zarząd Gminy obradował na temat przekazania w użytkowanie sieci kanalizacyjnej włącznie z oczyszczalniami. Zastanawiano się, że urządzenia te przekazał Międzygminnemu Związkowi Wodociągów i Kanalizacji, czy Zakładowi Komunalnemu. Większość członków Zarządu była za Międzygminnym Związkiem. Przekazanie miałyby nastąpić w maju tego roku.

WŁADYSŁAWÓW

Zakończył się cykl spotkań z rodzicami uczniów trzech szkół filialnych (trzyklasowych), które proponuje się zlikwidować. Na spotkaniu w Małoszynie wszyscy zebrani rodzice (32 osoby) byli przeciwni propozycji likwidacji szkoły. Podobnie było na zebraniu z rodzicami uczniów Szkoły Podstawowej w Polichnie (wszystkie 28 osób głosowało za po-

zostawieniem szkoły). Podczas zebrania w Międzylesiu spośród 60 obecnych, dwie osoby zdecydowanie sprzeciwiły się projektowi likwidacji szkoły. W przypadku wszystkich miejscowości rodzice powołują się na tradycje wsi, w których szkoły były już przed wojną i budowano je wspólnymi siłami mieszkańców. AZ

Spotkanie Sybiraków

Z inicjatywy i na zaproszenie Jądzwi Trojan, do restauracji „Arkady” przybyli w poniedziałek, 10 stycznia przedstawiciele organizacji Sybiraków z naszego powiatu. Oplatkowe spotkanie było okazją do wspomnieniowego powrotu do okrutnej przeszłości w jakiej przyszło żyć i cierpieć mieszkańcom „kresów wschodnich” Drugiej Rzeczypospolitej w okresie, gdy ziemie te znalazły się we władaniu stalinowskiego imperium. Młodzież z miejscowego liceum, która przybyła na spotkanie pod opieką swojej nauczycielki Sylwii Ciepłuch, mogła usłyszeć bezpośrednie relacje uczestników i świadków wywózek, zsyłek, opowieści o niewolniczej pracy na „niehumanitarnej” Workuty, lasów Syberii i pustkowi Kazachstanu. Wielu najbliższych uczestników oplatkowego spotkania zostało tam na zawsze, nie wytrzymałszy trudów niewolniczej pracy i surowego klimatu.



Uczestnicy spotkania na pamiątkowym zdjęciu

Opowieści z „niehumanitarnej ziemi”

Obecni na spotkaniu Sybiracy podkaszali w swoich wypowiedziach, że mimo doznawanych cierpień i wbrew ponawianym próbom wynarodowienia, nigdy nie zapomnieli o swoim pochodzeniu, języku ojczystym i o prawdziwej historii narodu. Przy życiu utrzymywała ich nadzieja na powrót do wolnego kraju. Wspomnienia przywoływane przy stole, były pełne wpływu dziesięcioleci, czasami bardzo bolesne i otwierały stare rany w pamięci ich autorów. Dla młodzieży była to niepowtarzalna wyprawa do okrutnej, prawie niewyobrażalnej przeszłości.

Na koniec spotkania, jego uczestnicy wraz z gospodynią, doceniając rolę przybliżania młodzieży historii, przyrzekli sobie kontynuację wspomnieniowych imprez.

Uczniowie klas II L

Przed powiatową galą

Przeгляд piosenkarzy w MDK-u

W roku bieżącym miejscowi organizatorzy Przeглядu Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej postanowili zorganizować miejsko - gminny etap eliminacji w Turku, który odbył się w piątek, 14 stycznia w sali MDK. I był to pomysł szczęśliwy, bowiem zgłosiło się aż 25 solistów, duet i zespół wokalny. W wyniku trwających blisko 4 godziny przesłuchań wykonawców, komisja artystyczna w składzie: Aleksandra Marciniak, Eugeniusz Grzelak i Jakub Pięgot – przewodniczący zdecydowała zakwalifikować 13 wykonawców do szczebla eliminacji powiatowych, które zaplanowane zostały na wtorek, 18 stycznia. Wśród laureatów znaleźli się:

Adrian Paruszewski – Sz.P. w Słodkowie, Angelika Rutkowska – Sz. P. nr 1 w Turku, Patrycja Staci-

wińska – Sz.P. nr 1 w Turku, Justyna Bednarek – Sz.P. nr 2 w Turku, Jarosław Suleja – Sz.P. nr 3 w Turku, Lidia Werbińska – Sz.P. nr 5 w Turku, Joanna Jaworska – Sz.P. nr 5 w Turku, Katarzyna Kończyk – MDK, Karolina Rogowska – MDK, Blanka Wiczorek – MDK, Anna Werbińska – L.O. Turek, Zespół wokalny – L.O. Turek, Renata Pawłowska – Gimnazjum nr 1 w Turku.

Jak podkreślają organizatorzy, tak liczny udział dzieci i młodzieży w turkowskim przeглядzie należy zawdzięczać pracy i zaangażowaniu opiekunów, wśród których można wymienić m. in. Anetę Janiak, Grażynę Młotkiewicz, Izabelę Ochota, Agnieszkę Dopieralę, Ewę Stasiak i Beatę Szczesiak.



Adrian Paruszewski piosenką „Yeti, Yeti” wyspiewał awans do etapu powiatowego

Bal u wróżki nocy

Nie wiadomo, czy to pomysłowość rodziców, czy fantazja dzieci spowodowała, że na bal karnawałowy w Przedszkolu Samorządowym nr 6 w Turku przybili nadzwyczajni goście.



„Bajkowe” dzieci były zafascynowane konkursami, jakie przygotowały dla nich opiekunki



Wróżka nocy z clownem i królową

Wśród nich byli królowie, królowy, indyane, żołnierze, zorro, wróżki, czerwone kapturki, pieski, kotki, clowny, kowboje, cyganczki, batmany i... wyliczać można byłoby jeszcze długo. Ten niezapomniany dla przedszkolaków dzień to środa, 12 stycznia. O godzinie 9.00 dla dzieci wystąpił teatr iluzji „Fokus-Pokus” z Poznania. Choć czarowanie było świetną zabawą, po godzinie wszyscy pożegnali przeci-

nych iluzjonistów. Dzieci musiały na bal, na który zaprosiła je wróżka nocy, za którą przebrała się jedna z opiekunek.

Były wspólne tańce, sesje cyrkowe i konkursy z nagrodami. Zabawie wzięli udział również rodzice, rywalizujący między sobą w konkursie plastycznym. Na zakończenie każdy przedszkolak otrzymał drobny upominek i śpiewy.

Pierwsza powiatowa

Przy Zespole Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich, oddano do użytku kotłownię gazową o mocy 1700 kilowatów. Jest to pierwsza duża inwestycja z zakresu ochrony środowiska, zrealizowana przez powiat turecki.

Historia tej inwestycji jest niezwykle krótka. Na początku 1999 roku, dyrekcja szkoły złożyła w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu wniosek o dofinansowanie modernizacji istniejącej już kotłowni węglowej na gazową. Inicjatywę tą postanowił wesprzeć finansowo samorząd powiatowy. Dzięki temu czwartego listopada podpisano z WFOŚiGW umowę, na wykonanie tego zadania do końca roku. Wybrana w drodze przetargu firma „Instal-Bud” w terminie wywiązała się z tego. Całość inwestycji kosztowała 1,278 mln. zł. Z tego WFOŚiGW przekazał 450 tys. zł, a Starostwo Powiatowe - 268 tys. zł. Pozostałą kwotę stanowił udział szkoły.

Korzyści płynące z tej inwestycji są ogromne. Dotyczy to w szczególności ochrony środowiska. Nowa kotłownia pozwoliła zlikwidować trzy inne opalane węglem. Doprowadziło to do zmniejszenia emisji do atmosfery szeregu szkodliwych substancji:

- dwutlenku siarki, 1100-krotnie
- pyłu, 1000-krotnie
- dwutlenku azotu, 10-krotnie
- tlenku węgla, 10-krotnie
- benzopirenu,

całkowicie
- węgla elementarnego, całkowicie

Docelowa moc kotłowni, pozwoli ogrzać wszystkie obiekty szkolne w tym również roboty w warsztatach szkolnych. Według wstępnych obliczeń, efekt ekonomiczny zmodernizowanej kotłowni, który można będzie

w pełni ocenić dopiero po zakończeniu sezonu grzewczego, jest niewielki. Dopiero prawidłowa termoizolacja budynków, może przynieść znaczące oszczędności.

Uroczystego przecięcia wstęgi podczas otwarcia nowej kotłowni dokonali: Ryszard Storożyński - przewodniczący Rady Powiatu, Mirosław Broniszewski - m starosta, Zdzisław Golis - dyrektor konińskiego oddziału WFOŚiGW oraz Jan Pawłowski - dyrektor ZSR w Kaczkach. Ten ostatni podziękował przedstawicielom władz powiatowych (w szczególności staroście) i Funduszu Ochrony Środowiska za wsparcie finansowe przedsięwzięcia, które przyniesie korzyść środowisku i młodzieży uczącej się w Kaczkach. Starosta zaznaczył, że jest to pierwsza inwestycja powiatowa w nowym układzie administracyjnym. Wyraził przekonanie, że następne będą rosły jak grzyby po deszczu.

Na koniec części oficjalnej, dokonano podpisania uroczystego protokołu odbioru kotłowni. Podczas spotkania, które po nim nastąpiło, przedstawiciel wykonawcy podarował staroście Broniszewskiemu oraz dyrektorowi Golisowi i Pawłowskiemu album ze zdjęciami obrazujący poszczególne etapy modernizacji kotłowni. Dyskutowano także o potrzebach powiatu tureckiego w zakresie ekologii oraz możliwościach pomocy finansowej zarówno z Wojewódzkiego jak i Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska.

(art)



Moment przecięcia wstęgi



Ponownie, tym razem za sprawą przybywających do naszego powiatu handlarzy z Białorusi, stanęliśmy przed dramatycznymi często wyborami. Wyborami, których konsekwencji nie zawsze jesteśmy w stanie przewidzieć. Smutny w tym przypadku jest fakt, iż rozmijają się na dzisiaj, oparte na prawie wybory władz z opcjami i stanowiskami dużej grupy mieszkańców

Wybory obywatela z powiatu T.

naszej wspólnoty. Władze (powiatowe i miejskie jak sądzę też, gdyby to leżało w ich kompetencjach?) zalecają zgodne z przepisami usuwanie garnących się do nas handlarzy. Za to ogromna część mieszkańców Turku krytykuje decydentów. Nasuwa się pytanie, na jakich to argumentach ta obrona handlujących obywateli WNP jest oparta. A więc po pierwsze – mają tanio, a dlaczego? czy są sprytniejsi od Polaków i od nich mniej żądni zysku? Nie wiemy, ale za to na pewno nie zapłacili ceł i podatków. Argument drugi – niska szkodliwość, bo co to szkodzi, że jacyś Białorusini sprzedadzą kilka kurtek czy parę tuzinów ołówków i długopisów. Jeśli to będzie kilku, to nic. Ale gdy pojawią się ich tysiące, bo co to szkodzi, a ja sobie kupię coś taniej? Tu już pojawiają się wątpliwości, które jakoś omijają moich ziomków. Bo gdybym był pracownikiem firmy, produkującej ołówki i długopisy (firma w Pruszkowie), szyjącej kurtki (kaliskie „Kalpo” właśnie upadło) czy do tych kurtek podszewki (np. nasza „Miranda”), to gardłujący za pozostawieniem Białorusinów w spokoju, turkowi nie stanęliby mi kością w gardle. A tych ostatnich trzeci argument za handlowcami zza Buga – są tacy biedni i pomóżmy im pozwalając sprzedać trochę swoich produktów na naszym rynku. Zgoda, biedni są jak myszy kościelne, bo trochę dłużej niż my w Polsce opowiadają się za resztówką po realnym socjalizmie – ponad 60 proc. nadal głosuje za niejakim Łukaszenką. W efek-

cie, na Białorusi prawie nic już się nie produkuje. A to co leży na placu przy „Błaszaku”? Toż to czysta „chińszczyzna”, konkretnie policzyłem, ponad 90 proc. ich towaru to Daleki Wschód. Cały świat przed zalewem tych długopisów, tacek, rękawiczek itd. jakoś próbuje się bronić cłami, taryfami czy zakazami. My w Turku jesteśmy mądrzejsi nie rozumiejąc, że ci tęskniący za realosocjalizmem Białorusini to po prostu akwizytorzy dalekowschodniego przemysłu. Przemysłu, w którym o ubezpieczeniach czyli o emeryturach czy zasiłkach chorobowych nikt nie słyszał. Gdzie, jak np. w ChRL niewolniczą pracę

świadczą więźniowie, czy gdzie indziej, nieletnie dzieci. Ja za tak wyprodukowane towary bardzo dziękuję. Bardzo bym chciał, żeby za te towary podziękowali również moi rodacy. Poza tym są one nieoclonione i nieopodatkowane.

I wreszcie argument czwarty – my też kiedyś handlowaliśmy po całej Europie i dlatego powinniśmy być wyrozumiali dla innych. Prawda, ale przypomnę tylko jak nas goniono, jakie upokorzenia wielu z nas przeżyło. Często było tak – towar zarekwirowany i „miś” w paszport. Dlatego jestem dumny z faktu bycia Polakiem i turkowińskim Anno Domini 2000, kiedy widziałem spokój, takt, grzeczność i jednocześnie stanowczość turkowskiej policji.

Na koniec pytanie – co z tym fantem zrobić, czy jest jakieś rozsądne rozwiązanie problemu Białorusinów w Turku? Nie będę udawał, że je znam, ale jestem przekonany, iż domagając się legalizacji handlu na Wyzwolenia mocno upraszczamy problem. Co więcej jestem przekonany, że na poziomie naszego powiatu tego nie możemy nawet próbować. Ale może zamiast dość anarchizujących postaw spróbujemy nawiązać sensowne, oddolne kontakty z ludźmi zza Buga. Mam na myśli jakieś stypendia, zaproszenia na kursy, szkolenia czy znalezienie środków na kontakty młodzieżowe. Już słyszę zarzut o marzycielstwo i brak realizmu. A przecież to może być wielce opłacalna inwestycja w przyszłość.

Andrzej Jarek

Zasłużyć na etykietkę „policjant”

Konferencja prasowa komendanta Romana Kwiatkowskiego

Osobistą ambicją podinspektora Romana Kwiatkowskiego, od trzech tygodni szefa Komendy Powiatowej Policji w Turku jest uzyskać wśród swoich podwładnych i mieszkańców regionu opinię dobrego policjanta. Czyli, jak wyjaśnić, skutecznego i prawego strażnika bezpieczeństwa i porządku.

Tak sformułowane cele i zamiary zostały zaprezentowane na środowej (12 stycznia), niełatwej dla turkowskiego stróża prawa, konferencji prasowej zwołanej, w dużej mierze, za sprawą wydarzenia z 22 grudnia ubiegłego roku. Na ten temat komendant Kwiatkowski wypowiedział się, iż *Prawdą jest, że w budynku naszej komendy padł strzał z broni służbowej, tzn. pistoletu P-64. Miało to miejsce właśnie 22 grudnia ub. roku, w godzinach wieczornych. W dalszej części swojej wypowiedzi dodał, że w sprawie tej prowadzone jest postępowanie dyscyplinarne przeciwko funkcjonariuszowi, z którego broni padł strzał. Komendant przypomniał obecnym na konferencji dziennikarzom, że procedura wszechstronne ustalenie okoliczności zdarzenia, co ma umożliwić określenie ewentualnej odpowiedzialności policjan-*

ta, co w rezultacie zadecyduje o ewentualnym orzeczeniu kary, współmiernej do stopnia naruszenia dyscypliny.

Na pojawiające się w lokalnej prasie opinie o zbyt małym zaangażowaniu policji w wyjaśnienie tej sprawy, i na zarzut powolności śledztwa, szef turkowskich policjantów zaznaczył, że chciałby sprawę rzetelnie wyjaśnić, po to by nazbyt pośpiesznie ferowanymi wyrokami nie skrzywdzić policjanta, z jednej strony, a z drugiej, aby lokalna opinia publiczna mogła zapoznać się z obiektywnymi ustaleniami postępowania, na które zgodnie z prawem komendant ma 30 dni. Ze swej strony godzi się przypomnieć, że podinspektor Kwiatkowski swoje obowiązki w Turku objął faktycznie 3 stycznia. Jednak, na konferencji prasowej usłyszeliśmy z jego ust zobowiązanie, że zrobi wszystko, aby przed upływem tego miesiąca miejscowa opinia publiczna zapo-

znała się z wynikami postępowania w omawianej sprawie. Tym bardziej, że nadzór nad dochodzeniem objęła Komenda Wojewódzka w Poznaniu.

Z kolei na pytanie o źródło ewentualnego „przecieku” informacji o zdarzeniu ze środowiska policyjnego, komendant Kwiatkowski wyraził przekonanie, iż *nikt z policjantów tego nie zrobił – chociaż, jak zaraz dodał, nie będę robił odrębnego śledztwa, kto taką informację przekazał. Jeszcze inny problem interesujący dziennikarzy, to kwestia czy nowy komendant nie ma poczucia, iż chcąc nie chcąc, znalazł się w gąszczu lokalnej polityki. Na tak postawiony problem padła odpowiedź, iż *czytając tekst zamieszczony w lokalnym tygodniku, a dotyczący omawianej sprawy, nie odniosłem wrażenia, że mam do czynienia z artykułem politycznym. Jednak z drugiej strony sądzę, że takie artykuły dyskredytują poli-**

cję, a jak wiadomo autorytet bardzo trudno jest odbudować. Na koniec tego wątku komendant jeszcze raz mocno zaznaczył, że dla niego policjant z racji pełnionych funkcji nie angażuje się w życie polityczne. Rolą policjanta jest – zdaniem szefa turkowskiej policji – zapewnienie bezpieczeństwa i porządku. I to właśnie w tym miejscu gospodarz konferencji, zdradził się z zawartego w tytule relacji, celu – marzenia, czyli o zasłużeniu na etykietkę „policjanta”. Uzupełnieniem tej wypowiedzi było stwierdzenie, iż takie podejście zostało ze zrozumieniem przyjęte przez starostę Broniszewskiego i burmistrza Marczewskiego.

Sprawa picia i nadużywania alkoholu przez policjantów była swoistym przesłaniem komendanta Kwiatkowskiego do swoich podwładnych, bowiem jak stwierdził – nadużywanie alkoholu przez policjantów, nawet po służbie jest nagan-

ne i obniża tak niezbędny policji autorytet.

Przywoływana konferencja prasowa, odbyła się w dziewięć dni po przecięciu obowiązków komendanta i w nawale rozlicznych obowiązków bieżących jak i tych związanych również ze sprawozdawczością za rok miniony, podinspektor Kwiatkowski zdołał zapoznać się bliżej, jedynie z funkcjonowaniem policji w Przykonie. Z nieukrywaną przykrością, zauważył, że w bogatej gminie, budynek policji jest (mówiąc oględnie) najmniej okazałym obiektem użyteczności publicznej. W najbliższym czasie, turkowski szef policji zamierza odwiedzić wszystkie placówki policyjne w powiecie, aby przy okazji poznać osobiście przedstawicieli tamtejszych władz.

Andrzej Jarek

BIG STAR

“BEA” Levi's

ul. Kolska 12

Tradycyjnie wielka sezonowa obniżka cen od 24 stycznia do 29 lutego

Władysławów

Piosenka w GOK-u

We wtorek, 11 stycznia w Gminnym Ośrodku Kultury we Władysławowie odbył się Gminny Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej. Dziewiętnastu solistów walczyło o zakwalifikowanie się do eliminacji rejonowych.



Uczestnicy konkursu wraz z organizatorami i komisją



Komisja najwyższej oceniła (od lewej): Anię Kaszyńską, Agatę Pilarczyk i Beatę Ćwiek

Małe piosenkarzki i piosenkarze reprezentowali Szkoły Podstawowe w Kunach i Chylinie oraz Gminny Ośrodek Kultury we Władysławowie. W komisji artystycznej zasiadli: Andrzej Kujawa (kapelmistrz orkiestry OSP) i Janusz Szajrych (instruktor w GOK-u).

Po wysłuchaniu wszystkich dzieci zdecydowani zakwalifikować do eliminacji rejonowych trzy dziewczynki: Anię Kaszyńską z Brudzewa, reprezentującą GOK Władysławów – za bardzo dobre walory głosowe i ogólny wyraz artystyczny (Ania śpiewała piosenkę „Ja gram bluesa”); Agatę Pilarczyk z Kun – za trafny dobór repertuaru oraz interpretację piosenki „Jazz”; Beatę Ćwiek – za walory głosowe i ciekawą interpretację utworu „Hipopotam”.

kałą interpretację utworu „Hipopotam”.

Ponadto komisja artystyczna przyznała cztery wyróżnienia dla: Aldony Szulc, Elwiry Bukowieckiej, Pauliny Witaszczyk i dla Kacpra Grzela.

Każdy uczestnik konkursu został nagrodzony pluszowym upominkiem.

Mukowiscydoza to inaczej marskość torbielowata trzustki, choroba genetyczna, dziedziczna. Jej istota polega na nieprawidłowym składzie wydzieliny gruczołów zewnątrzwydzielniczych. Bardzo lepka i gęsta wydzielina zamyka światła przewodów wyprowadzających, prowadząc do ich niedrożności, zalegania wydzieliny w gruczołach, ich rozszerzania, a w końcu włóknienia takich narządów jak: trzustka, oskrzela, wątroba. Leczenie przyczynowe nie jest dotąd znane, stosuje się leczenie objawowe (np. substytuty enzymów trzustkowych, leki rozcieńczające wydzielinę gruczołów, drenaż niedrożnych przewodów, antybiotyki w razie zapaleń, rehabilitację itp.). Leczenie mukowiscydozy jest bardzo drogie.

Mateusz urodził się 14 lutego 1990 roku. Ze szpitala został wypisany

Pomoc potrzebna od zaraz

MATEUSZ BŁAZIK z Brudzewa ma zaledwie dziesięć lat. W swoim młodym życiu już 21 razy przebywał w szpitalach. Włącznie na leczeniu szpitalnym spędził 642 dni. Mateusz jest chory na mukowiscydozę. Na razie nie wymyślono jeszcze skutecznego leku na tę chorobę. Dlatego życie chłopca podporządkowane jest bardzo drogiej walce z jej skutkami. Matka Mateusza nie jest w stanie dłużej finansować leczenia swojego dziecka. Dlatego zwraca się do Czytelników „Echa” o pomoc i zrozumienie.

ny jako zdrowy noworodek. Wówczas nikt nie podejrzewał, że dziecko jest chore. Choroba dała o sobie znać pół roku później, dokładnie 6 sierpnia 1990 roku.

–Nie wiedzieliśmy, co mu jest. Jadł bardzo dużo, nie przybywał na wadze, miał bardzo brzydkie stolce. Pamiętam ten dzień, 6 sierpnia. Mateusz był bardzo słaby, dosłownie leciał z rąk, wymiotował. Doktor Grzelak z Brudzewa szybko zareagował i wysłał nas do szpitala w Turku. Ale

my nie pojechaliśmy do Turku, a do Łodzi. Tam początkowo lekarze nie wiedzieli, co jest Mateuszowi. Zrobiono mu badania, które miały odpowiedzieć, czy jest alergikiem, czy ma skazę białkową. Kiedy wszystko było w porządku zdecydowano się na zrobienie badań genetycznych. Wtedy okazało się, że Mateusz choruje na mukowiscydozę. Pierwszy raz słyszeliśmy tę nazwę. Nie potrafiliśmy jej wymówić i chyba bardziej byliśmy przerażeni samą nazwą, niż chorobą. To było straszne, kiedy w encyklopedii przeczytaliśmy, że z mukowiscydozą długo się nie żyje i nie ma leków – wspomina Ilona Błazik, mama Mateusza.

Z Łodzi Mateusz skierowany został do Instytutu Matki i Dziecka w Rabce. Tam ponowne badania potwierdziły wcześniejszą diagnozę. Dziecko do domu wróciło po dziewięciu miesiącach pobytu w szpitalach. Był marzec 1991 rok. Choroba spowodowała, że Mateusz nie przypominał swoich rówieśników. Kiedy inne dzieci w jego wieku samodzielnie chodziły, on niepewnie siadał. Był drob-

ny, słaby i nadal wyglądał jak niemowlak.

Niedługo po powrocie do domu Mateusz zachorował na zapalenie płuc i znów trafił do Instytutu w Rabce. Tam pani Ilona uczyła się robić synowi inhalacje i rehabilitacji. Od tej pory oboje regularnie co kilka tygodni musieli jeździć do Rabki, gdzie przebywali półtora, dwa, trzy miesiące, w zależności od potrzeb. Od grudnia 1998 roku Mateusz jest leczony w Poznaniu, w Instytucie Pediatrii Akademii Medycznej, w Klinice Gastroenterologii Dziecięcej i Chorób Metabolicznych przy ul. Szpitalnej. Była tam już cztery razy.

Mateusz uczy się w trzeciej klasie w Szkole Podstawowej w Brudzewie. Jest mniejszy od innych dzieci, ale tak samo żywy i radosny. Chwile zabawy i nauki przerywają mu obowiązkowe inhalacje (o godz. 8.00, 9.00, 10.00, 16.00, 17.00) i rehabilitacja (drenaż, klepanie). Pani Ilona nie może pracować, ponieważ przez cały dzień musi opiekować się chorym synem. Jej dochody to zasiłek z opieki społecznej, małe alimenty od ojca Mateusza oraz pomoc przyjaciela. Poza tym otrzymuje pomoc materialną od rodziny.

–Dobrze, że mam siostry, na razie zawsze mogą liczyć. Dzięki temu mam ubrania dla siebie i syna. Nie mam pieniędzy na pomoc ojcu Mateusza, który nas zostawił. Przez te wszystkie lata wszystkie pieniądze, jakie miałam wydałam na leczenie dziecka. Teraz doszłam do takiej sytuacji, że już gorzej być nie może – mówi pani Ilona.

Podstawą leczenia Mateusza jest wyżywienie, bogate w witaminy i składniki mineralne (chłopiec musi jeść dużo jogurtów). Miesięczne wyżywienie kosztuje 350 złotych, na co pani Ilona nie ma pieniędzy. Do każdego posiłku Mateusz musi popijać lekarstwa i witaminy, a to kolejne 50 złotych na miesiąc. Na leczenie przystąpieniu choroby potrzeba dodatkowe 400 złotych.

Opiekunowie Mateusza nie są w stanie zapewnić mu leczenia. Dzięki pomocy pedagoga szkolnego Agnieszki Ordon w Szkole w Brudzewie prowadzona jest zbiórka pieniędzy na leczenie Mateusza. Do piątku, 14 stycznia zebrano ponad 600 złotych. Ale to nie wystarczy, aby Mateusz, którego życie jest niepewne, mógł być leczony.

Anna Zawadzka



W pokoju Mateusza jest jak w aptece. Inhalator leków i witaminy to dzień powszedni zaledwie dziesięcioletniego chłopca

Dwa tygodnie temu pomagaliśmy dzieciom, włączając się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Otwórzmy nasze serca jeszcze raz i pomóżmy 10-letniemu Mateuszowi. Cena jest każda złotówka, wpłacona na konto życia Mateusza.

PKO BP Oddział w Turku, 10202762-510062-270-41-PLN

Produkcja

Wszystko zaczęło się 15 stycznia 1950 roku od Walnego Zgromadzenia Założycieli Rejonowej Spółdzielni Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Turku. Inicjatorami założenia Spółdzielni byli miejscowi tkacze: Kazimierz Grzelewski, Roman Dizner i Jan Kasprzak. Pierwszym prezesem Spółdzielni został Jan Socki. W początkowym okresie działalności zrzeszeni członkowie podjęli produkcję we własnych domach i na własnych warsztatach. Efektem tej pracy były tkaniny płócienne i pościelowe. Po trzech latach Spółdzielnię przekształcono w Spółdzielnię Inwalidów i nadano jej nazwę „Chałupnik”. Siedzibę Spółdzielni zlokalizowano przy ul. Kolskiej 19. W 1966 roku na potrzeby produkcji włókienniczej wydzierżawiono i zaadaptowano budynek po młynie gospodarczym w Szadowie Pańskim. Miejsce to stało się zalążkiem zakładu zwartego, a w kolejnych latach wokół młyna powstawały nowe obiekty produkcyjne.

Ponieważ pierwotny charakter Spółdzielni klócił się z jej podstawowym celem - zatrudnianiem inwalidów (tkactwo w zasadzie nie sprzyja temu), szukano nowych możliwości. Nowym przedsięwzięciem było uruchomienie w 1965 roku pralni mechanicznej. Usługi nie rozwiązały jednak problemu zatrudniania inwalidów. W 1967 roku uruchomiono produkcję wyrobów z tworzyw sztucznych, przede wszystkim opakowań z folii. Ale i ten profil nie przyniósł zbyt wielu stanowisk pracy dla inwalidów.

Dziedzina, sprzyjająca zatrudnieniu osób niepełnosprawnych okazała się elektrotechnika. Produkcję wyrobów elektrotechnicznych rozpoczęto w 1968 roku od nieskomplikowanych cewek do styczników. Na stanowiskach nawijaczy zatrudniono około 100 inwalidów. Wykańczaniem cewek zajmowali się chałupnicy, których było około 60. W 1972 roku rozpoczęto przetwórstwo tworzyw sztucznych na wtryskarkach i zatrudniono ko-

W najbliższy piątek, 21 stycznia Przedsiębiorstwo „Sintur” będzie obchodziło swoje 50 urodziny. To wydarzenie stało się okazją do przypomnienia historii jednego z największych i najprężniej działających turkowskich zakładów pracy. Tworzyli go setki ludzi, niektórzy z nich już nie żyją. Trudno wymienić nazwiska wszystkich, którzy przez 50 lat pracowali na obecny wizerunek zakładu, dlatego przytoczone dzieje ograniczymy do faktów.

Od tkanin do elektrotechniki

lejnych 20 osób. Produkowano różnego rodzaju kształtki techniczne, związane z prowadzoną w Spółdzielni produkcją elektrotechniczną i zabawek.

W roku 1975 zmieniono nazwę Spółdzielni „Chałupnik” na „Sintur”. Sześć lat później (1981) rozpoczęto produkcję bardziej skomplikowanych wyrobów: styczników N-110, wyłączników VIS i przekaźników PT. Wyroby z branży elektrotechnicznej w szybkim tempie zdominowały produkcję w „Sinturze”. W 1988 roku nawiązano współpracę z Zakładami „Termet” w Świebodzicach. W efekcie wprowadzono produkcję zabezpieczeń termoelektrycznych do podgrzewaczy wody, a następnie układów ster-

owane są w piecach c.o. produkowanych przez „Termet” w Świebodzicach, w kuchniach gazowych „Amica” z Wronki i „Wrozamet” z Wrocławia, a za swoją wysoką jakość uzyskały medale „Wielkopolska Jakość”, Złoty Medal na Targach Poznańskich, znak „Teraz Polska”. W 1998 roku Spółdzielnia otrzymała tytuł HIT'98 za produkcję bezpiecznego złącza IZK.

W roku 1996 uruchomiono produkcję elementów do układu chłodniczego lodówek (odbiorca „Amica” Wronki), a rok później generatorów iskry. Kolejnym wyrobem był łącznik PK – do czerwca 1999 roku głównym odbiorcą przekaźników był „Philips” w Kętrzynie. W minionym roku Spółdzielnia zakupiła



W gabinecie usprawniania fizycznego

rujących do pieców c.o. Z biegiem lat zlikwidowano produkcję włókienniczą.

Gwałtowne załamanie rynku wschodniego, na który wysyłano 60 proc. produkowanych wyrobów spowodowało w 1990 roku zmniejszenie zatrudnienia. W latach 1991-1992 doskonalono technologie produkcji wykonywanych już w Spółdzielni podzespołów związanych z urządzeniami grzewczymi na gaz oraz przygotowywano się do rozpoczęcia produkcji termopar do kuchni gazowych (urządzeń uniemożliwiających niekontrolowany wpływ gazu). Dziś termopary z „Sinturu” mon-

od firmy „Philips” technologią, maszyny i urządzenia do produkcji kuchenek elektrycznych i termowentylatorów.

W międzyczasie unowocześniono zakład produkcyjny w Szadowie Pańskim oraz pomieszczenia przy ul. Kolskiej. W grudniu 1999 roku wieloletnia dbałość o wysoką jakość produkcji na każdym jej etapie nagrodzona została certyfikatem Systemu Jakości ISO 9001. Od 1 kwietnia ubiegłego roku Spółdzielnię „Sintur” przekształcono w Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością.

Rehabilitacja

Początkowo Spółdzielnia koncentrowała się na działalności gospodarczej. Dopiero później zainteresowano się problematyką rehabilitacji. W 1965 roku zorganizowano oddział pracy chronionej dla ciężko uszkodzonych inwalidów. Od lipca 1992 roku Spółdzielnia ma status Zakładu Pracy Chronionej. Już ponad 35 lat w zakładzie działa przychodnia rehabilitacyjna. Początkowo zatrudniano w niej jednego lekarza.



Marzy mi się, aby „Sintur” był jedną z wiodących firm w Turku - mówi prezes Marian Kowalczyk

a w związku z tym musieliśmy zmniejszyć zatrudnienie do 190 osób. Z kolei jeśli miałbym wyliczyć najlepsze okresy, to wskazał-

W latach 90-tych Spółdzielnia zatrudniła lekarzy: internistę, neurologa, kardiologa i stomatologa oraz specjalistę w dziedzinie rehabilitacji, pielęgniarki i masażystę. W gabinetach: lekarskim, stomatologicznym, zabiegowym, hydroterapii, kinezyterapii, fizykoterapii i masażu pracownicy przychodni przywracają osoby niepełnosprawne do sprawności pozwalającej na efektywne zatrudnianie.

W 1996 roku w zaadaptowanych pomieszczeniach na ul. Kolskiej utworzono Warsztaty Terapii Zajęciowej dla 25 uczestników, za co Spółdzielnia otrzymała tytuł HIT'97 w kategorii: koncepcje organizacyjne, za utworzenie i uruchomienie WZT. Osoby niepełnosprawne w sinturowskich Warsztatach przygotowują się do samodzielnego radzenia sobie w codziennym życiu.

Formą rehabilitacji pracowników jest również udział w imprezach sportowych organizowanych przez zakładowe Koło Sportowe.

Obecnie „Sintur” zatrudnia 270 osób, z których 60 proc. to niepełnosprawni. W Zarządzie Spółki zasiadają: Romualda Zajdel-Pawlak, Marian Kowalczyk i Ryszard Ścibior. Na pytanie o najgorsze i najlepsze okresy w historii zakładu, prezes Marian Kowalczyk odpowiada:

– Najgorsze były lata 1990-1993, kiedy załamał się rynek wschodni,

bym dwa. Pierwszy w latach 1981-1982, kiedy firma przestawiła się na wyższy poziom techniczny. Drugi to lata 1994-1995. Wówczas sytuacja ekonomiczna zmusiła zakład do przestawienia się na kolejny wyższy poziom techniczny. Dzięki temu, że wtedy stać na było na te skoki, że wykorzystaliśmy chwilę i umiejętności ludzi, dzisiaj istniejemy.

Anna Zawadka

Tekst powstał na podstawie jednodniówki wydanej przez Przedsiębiorstwo „Sintur” sp. z o.o., z okazji 50-lecia zakładu.



Montaż GCO (urządzenia, które steruje pracą pieca c.o. na gaz w domku jednorodzinny)



Montaż termowentylatora



Siedziba zakładu produkcyjnego w Szadowie Pańskim

Wyrównana stawka rywali

W miniony weekend w Trzciance odbył się pierwszy z czterech turniejów finałowych, które wyłonią dwa najlepsze zespoły uzyskujące prawo gry w barażach na szczeblu centralnym w walce o II ligę. Walczą o nie drużyny Jokera Piła, Tonsilu Września, Lux-domu Trzcianka i Zrywu Przykona.

Inauguracja upłynęła przy nie-małych emocjach i miała bardzo ciekawy przebieg. Żadna z drużyn nie zgarnęła całej puli znajdując swoich pogromców. Tak więc już na starcie nie ma niepokonanych, choć za zdecydowanych faworytów uchodzili siatkarze z Piły i Września. Końcowe wyniki nie odzwierciedlają w pełni tego co działo się na parkiecie. Prawie wszystkie sety były bardzo zacięte i z emocjonującymi końcówkami. Wygrywanie ich kosztowało sporo wysiłku. W każdym meczu przez długi czas toczono wyrównaną walkę. Niezapomnianą atmosferę tego dwudniowego turnieju stworzyli również kibice z Trzcianki, którzy licznie przybyli na zawody, często z całymi rodzinami. Bębny, piszczałki, trąbki i inne różne akcesoria tworzyły gorącą atmosferę. Był to bardzo kulturalny doping sympatyków siatkówki, którzy bawili się jak na festynie. Zespół Zrywu Przykona mimo, że nie

był zaliczany do grona faworytów przystąpił do finałowej konfrontacji bez respektu dla rywali. Na czas rozgrywania turniejów drużynę tę wzmocnili doświadczeni zawodnicy z Wałcza: Jacek Kubiak i Piotr Jarkowski. Szkoda, że nie mógł zagrać tegoroczny maturzysta Piotr Jóźwiak, który akurat w tym terminie miał studniówkę. Natomiast sesja egzaminacyjna uniemożliwiła grę Kmieciowskiemu. Pojawienie się Jacka Kubiaka na pozycji rozgrywającego sprawiło, że Robert Andrzejak zadebiutował w roli libero i trzeba podkreślić, że wywiązał się z niej bardzo dobrze. Drużyna Zrywu praktycznie w tym nowym ustawieniu zagrała po raz pierwszy, dlatego brak zgrania był dość widoczny, ale z meczu na mecz było coraz lepiej i skuteczniej. Na inaugurację przegrali z Tonsilem 1:3, choć wygrali pierwszą partię do 18. W kolejnym meczu z gospodarzami mieli przeciwko sobie nie tylko ry-

wali, ale także kibiców wspaniale dopingujących swoją drużynę. Mimo to pierwszy set należał do Zrywu i nie wiadomo jakby się to spotkanie zakończyło, gdyby również wygrali następny. Niestety po wspaniałej walce przegrali go 26:28, a całe spotkanie 1:3. Miłe złego początku – tymi słowami można scharakteryzować ich występ w tych zawodach. Oto bowiem w ostatnim meczu z Jokem Piła udowodnili w końcu, że są drużyną z którą trzeba będzie się liczyć. Niesieni dopingiem miejscowych kibiców rozstrzygnęli to spotkanie na swoją korzyść po pięciosetowej walce. Po tym zwycięstwie publiczność nie szczędziła im zasłużonych braw. Zryw w tym turnieju pokazał, że potrafi walczyć i każdemu rywalowi może stawić czoła. To dopiero początek rywalizacji i jeszcze każda z drużyn zachowała szansę na jedno z dwóch premiowanych miejsc. Przebieg najbliższego turnie-

ju we Wrześni może mieć całkiem inny przebieg od tego w Trzciance. Odbędzie się on w dniach 22-23 stycznia. **WIS**

WYNIKI

Tonsil Września – Zryw Przykona 3:1 (18:25, 25:15, 25:15, 25:21)
Lux-dom Trzcianka – Joker Piła 3:1 (25:23, 19:25, 25:17, 25:18)
Joker Piła – Tonsil Września 3:1 (25:27, 25:21, 25:23, 25:23)
Lux-dom Trzcianka – Zryw Przykona 3:1 (17:25, 30:28, 25:20, 25:21)
Tonsil Września – Lux-dom Trzcianka 3:1 (25:15, 25:21, 7:25, 25:23)
Joker Piła – Zryw Przykona 2:3 (17:25, 25:22, 25:22, 22:25, 14:16)

TABELA PO I TURNIEJU

1. Lux-dom Trzcianka	3	5	7:5
2. Tonsil Września	3	5	7:5
3. Joker Piła	3	4	6:7
4. Zryw Przykona	3	4	5:8

Zryw Przykona: R. Andrzejak (libero), R. Chęćlewski, D. Groblić, P. Jarkowski, J. Krauze, J. Kubiak, A. Malczewski, R. Malczewski, K. Zagozda.

PIŁKA NOŻNA

Przygotowania do rundy wiosennej sezonu 1999/2000 zespół „Tulisia” Turliszów rozpoczął 6 stycznia. Przypominamy, że po pierwszej rundzie drużyna ta zajmuje 5. miejsce w tabeli, tracąc do prowadzącego Tura Turek tylko 4 punkty. Według trenera Bulińskiego ta sytuacja po rundzie jesiennej jest o tyle paradoksalna, że w porównaniu z ostatnimi latami zespół uplasował się na najsłabszym miejscu, a z drugiej strony ma najmniejszą stratę do lidera. Czy zostanie to wykorzystane, czas pokaże. **WIS**

Oslabiona „Tulisia”

dzien dzisiejszy wiadomo jedno, że w rundzie wiosennej i jesiennej tego roku drużynie nie będą mogli pomóc Robert Wągliński i Mariusz Karczewski. Ci dwaj kluczowi zawodnicy Tulisia otrzymali już karty powołania i z dniem 1 lutego br. rozpoczną odbywanie służby wojskowej. Pierwszy z nich w Brzegu, drugi w Czarnym. W tej sytuacji trener Buliński nie mogąc za bardzo liczyć na specjalne wzmocnienia będzie musiał przemeblować skład na tyle skutecznie, aby zespół nadal liczył się w czołówce klasy okręgowej. Według szkoleniowca Tulisia przygotowania do rundy wiosennej przebiegają dotychczas zgodnie z planem. Zajęcia odbywają się pięć razy w tygodniu. Jeżeli dojdzie do spotkań z „Czarnymi” Brzegu i „Koroną” Stawiszyn – Petryki. Drużyna „Tulisia” weźmie też udział w turnieju młodzieżowym w Kazimierzu Biskupim (30 stycznia) i Przykonicie (26 lutego). **WIS**

SZACHY

W Osiedlowym Klubie „Tęcza” w Turku, nastąpiła inauguracja tegorocznych rozgrywek ligi okręgowej, wschodniej strefy Wielkopolskiego Związku Szachowego. Wzięło w niej udział dziesięć sześciuosobowych drużyn w tym drugi zespół Turkowskiego Towarzystwa Szachowego.

Dobry początek

Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, inauguracji nie zaszczycił swoją obecnością Janusz Woda - prezes WZSzach. Jak nas poinformowano, niespodziewanie zmuszony był udać się do Warszawy na posiedzenie krajowych władz Związku. Po oficjalnym ogłoszeniu rozpoczęcia sezonu 1999/2000, opóźnionego nieco ze względu na zmia-

ny dokonane w strukturach PZSzach. po reformie administracyjnej kraju, rozegrano dwie pierwsze rundy.

Turkowska drużyna występowała w składzie: Zbigniew Witeczak, Jan Olenderek, Tadeusz Urbańczyk, Bolesław Olenderek, Robert Młynarczyk, Emilia Olenderek. Bardzo dobre partie rozegrał lider zespołu

Witeczak. Posiadając II kategorię, pokonał dwukrotnie szachistów z „jedyneką”. Ponownie wyborną formą zabłysnął Tadeusz Urbańczyk, który również bez większych problemów zwyciężył swoich przeciwników. **(art)**

WYNIKI

Runda I
Hutnik Konin - Tęcza II Turek 2:4
Chrobry II Gniezno - GKS Sompolno 6:0
Sokół Koło - Hetman I Konin 3,5:2,5
Iskra I Marzenin - Górnik III Konin 4:2
Jurand Witkowo - Orzeł Grzegorzew 2,5:3,5

Runda II
Tęcza - Orzeł 3:3
Górnik III - Jurand Witkowo 4,5:1,5
Hetman I : Iskra Marzenin 3:3
GKS Sompolno - Sokół Koło 2:4
Chrobry Gniezno - Hutnik Konin 3,5:2,5

Tabela po dwóch rundach

1. Chrobry	-9,5 pkt.
2. Sokół	-7,5
3. Tęcza	-7,0
4. Iskra	-7,0
5. Orzeł	-6,5
6. Górnik	-6,5
7. Hetman	-5,5
8. Hutnik	-4,5
9. Jurand	-4,0
10. Sompolno	-2,0



Robert Młynarczyk grał ze zmiennym szczęściem na piątej szachownicy

Piłkarskie ferie z LKM Turek

Zarząd Lokalnego Klubu Młodzieżowego w Turku w okresie ferii zimowych zaprasza młodzież szkolną do wzięcia udziału w otwartych halowych turniejach piłki nożnej organizowanych w ramach akcji „zima w mieście”.

- 24 stycznia w Szkole Podstawowej w Przykonicie odbędzie się I powiatowy turniej gimnazjów o puchar starosty. Początek o godz. 9.00
- 25 stycznia w Szkole Podstawowej w Przykonicie odbędzie się II powiatowy turniej szkół podstawowych o puchar wójta gminy Przykona. Początek o godz. 9.00
- 26 stycznia w SP 3 w Turku odbędzie się VII turniej szkół podstawowych (rocznik 87 i młodsi) o

puchar dyr. SP 3 w Turku. Początek o godz. 10.00

- 27 stycznia w SP 3 w Turku odbędzie się VII turniej szkół podstawowych (rocznik 85 i młodsi) o puchar dyr. SP 3 w Turku. Początek o godz. 10.00
- 1 lutego w SP 5 w Turku odbędzie się turniej trampkarzy o puchar prezesa LKM. Początek o godz. 8.00
- 2 lutego turniej dla młodzieży szkolnej (rocznik 88 i młodsi). Początek o godz. 8.00
- W dniach 3-4 lutego turniej dzikich drużyn (roczniki 87 i 88 oraz młodsi) organizowany w ramach zimowiska w SP 3, w Turku. Początek o godz. 9.00

Turniej „Oldboyów”

„Klub Weteranów” w Turku organizuje I otwarty powiatowy turniej piłki nożnej drużyn pięciosobowych dla oldboyów o puchar starosty, który zostanie rozegrany 29 stycznia w Przykonicie. Zgłoszenia i bliższe in-

formacje pod numerem telefonu 278 50 61 w godzinach porannych lub wieczornych. Termin zgłoszeń upływa 26 stycznia. Odprawa techniczna i losowanie w dniu zawodów o godz. 8.45.

PLYWANIE

Pływackie zawody z „serduszkciem”

Dużym zainteresowaniem cieszyły się pływackie zawody na basenie przy Szkole Podstawowej nr 14 w

Koninie, zorganizowane z okazji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W kilku kategoriach wieko-

wych rywalizowało ogółem 133 uczestników z Konina, Koła, Golin i Turku. Bardzo dobrze zapre-

zentowali się nasi pływacy, którzy wywalczyli wiele czołowych lokat. Młodzi reprezentanci z turekowskich szkółek „Delfin” i „Aquarius” pokazali, że posiadają talent potwierdzany zajmowanymi miejscami na podium.

WYNIKI

Dziewczęta

Klasy I-II (25m)

1. Inez Osajda (Delfin) – 20,90
2. Pamela Woźniak (Aquarius) – 20,91
3. Alicja Kozłowska (Delfin) – 27,13

Klasy III-IV (50m)

1. Agnieszka Kubacka (Konin) – 43,44
2. Daria Kłysiak (Aquarius) – 43,90
3. Katarzyna Łódziewska (Konin) – 45,78

Klasy V-VI (50m)

1. Małgorzata Grzanka (Konin) – 37,03
2. Anita Namysł (Konin) – 37,66
3. Patrycja Pacholska (Delfin) – 40,44

Gimnazja i kl. VIII (50m)

1. Agnieszka Matusiak (Delfin) – 37,15
2. Joanna Suchorska (Delfin) – 37,94
3. Sylwia Pawlicka (SP 1 Turek) – 38,16

Chłopcy

Klasy III-IV (50m)

1. Bartek Bocian (Delfin) – 36,35
2. Arkadiusz Chojnacki (Konin) – 30,06
3. Michał Działara (Delfin) – 43,07

Klasy V-VI (50m)

1. Artur Binkowski (SP 3 Turek) – 33,66
2. Maciej Wiśniewski (Delfin) – 34,16
3. Szymon Proniak (Delfin) – 34,99

Gimnazja i kl. VIII (50m)
1. Mateusz Jafra (Aquarius) – 32,13
2. Hubert Król (Koło) – 33,09
3. Artur Łagodziński (Konin) – 33,50
W klasyfikacji medalowej pierwsze miejsce wywalczył „Delfin” Turek (3 złote, 2 srebrne i 4 brązowe). Na drugim miejscu uplasował się „Aquarius” Turek (1 złoty i 2 srebrne). W klasyfikacji punktowej zdecydowanie wygrał „Delfin” Turek (101 pkt.), który wyprzedził SP 3 z Konina (36 pkt.) i „Aquarius” Turek (35 pkt.). WIS



Reprezentanci szkółki pływackiej „Delfin” z dyplomami z serduszkciem WOSP

ME BOBSLEISTÓW

Polscy bobsleści Norbert Foltin, Krzysztof Sieńko, Dawid Kupczyk i Tomasz Gatka zajęli na mistrzostwach Europy w Cortinie d' Ampezzo trzynaste miejsce. Złoty medal przypadł Francji, srebrny Łotwie, a brązowy Niemcom. WIS

„Z materacem na ty”

– trening piłkarzy „Tura” w obiektywie „Echa”



Zdjęcia: Wiesław Klecha

Spotkanie z potrzeby serca

Ponad 150 uczestników wzięło udział w opłatkowym spotkaniu zorganizowanym przez powiatowe koło Polskiego Związku Niewidomych. Impreza odbyła się w klubie „Barbórka”, w środę 12 stycznia. Licznie przybyłych kolegów ze Związku, jak i zaproszonych gości powitał prezes Zarządu Powiatowego Koła PZN – Józef Sobczak. Zabierając głos, wice starosta Marian Gryt podziękował za zaproszenie na „szczególna uroczystość, w szczególnym towarzystwie”, czym przypomniał jakby powód i środowisko tej uroczystości. Po oficjalnych wystąpieniach przyszła pora na wspólne kolędowanie, a później połamano się opłatkiem i złożono sobie noworoczne życzenia. W części artystycznej zaprezentowali się recytatorzy – Bolesława Pacyna i Lidia Zapędowska, a przygrywał i śpiewał zespół wokalny

„Turkowianie”, działający pod kierownictwem Jana Bukowieckiego. Takie spotkania wynikają z potrzeby serca i stanowią jedną z nielicznych sposobności na podzielenie się z innymi swoimi radościami i troskami, jak to trafnie podkreślił prezes Sobczak.



Oplatkowe spotkanie uświetnił występ zespołu „Turkowianie”

Przed 55 laty zakończył się dla mieszkańców naszego miasta okres prawie 6 letniej okupacji hitlerowskiej i koszmar II Wojny Światowej. Mając świadomość dalece niepełnego odzyskania niepodległości w 1945 roku oddajmy hołd tym Wszystkim, którzy w dążeniu do wolnej Ojczyzny złożyli ofiarę życia i niezmiernych cierpień.

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !

Uroczyste złożenie kwiatów pod pomnikiem Ofiar II Wojny Światowej z okazji 55 rocznicy wyzwolenia Turku spod okupacji hitlerowskiej – 21 stycznia 2000 roku, godz. 12.00

KINO TUR

Pan Tadeusz

Reż. Andrzej Wajda, Wyk. Bogusław Linda, Daniel Olbrychski, Grażyna Szapolowska, Andrzej Seweryn, Marek Kondrat, Krzysztof Kolberger, Michał Żebrowski, Alicja Bachleda-Curuś i inni

Adaptacja epopei Adama Mickiewicza. Litwa, początek XIX wieku. Młody człowiek przybywa ze szkół do rodzinnego dworu, poznaje mieszkańców dawnych i nowych, przeżywa pierwsze doświadczenia miłosne. Czas są jednak niespokojne. Znosi się na wybuch wojny francusko-rosyjskiej...

PROJEKCJE:

15.01 – 16.01 10⁰⁰, 17⁰⁰, 20⁰⁰
17.01 – 21.01 8³⁰, 11³⁰, 17⁰⁰, 20⁰⁰
22.01 – 30.01 10⁰⁰, 17⁰⁰, 20⁰⁰

CENA BILETU 15 zł

MDK

Powiatowe Eliminacje Festiwal Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej wtorek, 18 stycznia, godz. 16.00, MDK

OFERTY PRACY

Oferty pracy na dzień 14.01.2000 rok.

1. Murarz – 3 osoby
2. Pracownik administracyjno – biurowy (biegła znajomość j. niemieckiego, obsługa komputera) – 1 osoba
3. Murarz (praca w Łodzi – pracodawca Firma Budowlana „JANIĄK” Turek, ul. Gorzelniana 18 – zapewnia dowóz do pracy)
4. Malarz budowlany (praca w Łodzi – pracodawca Firma Budowlana „JANIĄK” Turek, ul. Gorzelniana 18 – zapewnia dowóz do pracy)
5. Technik farmacji (kontakt tel. 278-36-69)

Dodatkowych informacji dotychczasowych ofert pracy udzielają pracownicy PUP w Turku, ul. Komunalna 6, pok. tel. 278-56-46 wew. 314

Oferty pracy dla osób niepełnosprawnych:

1. Konserwator budowlany – 1 osoba
 2. Elektromonter – 1 osoba
- Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy dla osób niepełnosprawnych udzielają pracownicy PUP Turek, ul. Komunalna 6, pokój nr 3, te. 278-56-46 wew. 320.

Jednocześnie Powiatowy Urząd Pracy oświadcza, że w/w oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Informujemy również PRACODAWCÓW o obowiązku bieżącego zgłaszania wszystkich wolnych miejsc pracy zgodnie z art. 12 ust. 3 Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994 roku (Dz. U. Nr 47, poz. 211 z późniejszymi zmianami) telefonicznie lub na piśmie do Powiatowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 6, tel. 278 56 46 wew. 314

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
REDAGUJE ZESPÓŁ: Anna Zawadka (z-ca redaktora naczelnego), Daria Kopczyk, Andrzej R. Tyczyno, Wiesław Klecha oraz współpracownicy: Lidia Adamek, Zbigniew Bartosik, Katarzyna Czaplą, Beata Grzelka, Maciej Konieczny, Piotr Perliński.
KIEROWNIK DZIAŁU REKLAMY I KOLPORTAŻU: Piotr Paździor, tel. 0601 758 289

SPECJALIŚCI D/S REKLAMY: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. 3-Maja 9 (Redakcja), tel. 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.
DRUK: Polska Presse sp. z o.o., Oddział Prasa Poznańska, 62-080 Tamowo Podgórne, ul. Wierzbowa 19
NIP 665-23-66-747, ISSN 1232-1052, INDEX 357596

NAJWIĘKSZY WYBÓR PŁYTEK CERAMICZNYCH W POLSCE
TUREK ul. Konińska 24, tel. (063) 278 44 96
tel./fax (063) 278 44 31

płytomex®

GLAZURA 12⁹⁹/₄₇% KLEJ 13⁹⁹/₄₇%
TERAKOTA 16⁹⁹/₄₇% GRES 23⁹⁹/₄₇%
STYROPIAN FS 12 69⁹⁹/₄₇% Vat STYROPIAN FS 15 79⁹⁹/₄₇%

0 takich cenach inne sklepy mogą marzyć



LINDA

PRODUKCJA-MONTAŻ-SERWIS

OKNA I DRZWI Z PCV I ALU
ROLETY, OGRODY ZIMOWE
FASADY, WITRAŻE

RABAT ZIMOWY DO 10%

Zakład Produkcyjny: Chrapczew, 62-730 Dobra, tel./fax (0-63) 214-13-00; 278-30-55	Konin ul. 3 Maja 62A tel./fax (0-63) 244-50-19	Turek ul. Gorzelniana 1 tel./fax (0-63) 214-13-71	Koło ul. Wojciechowskiego 1 tel./fax (0-63) 272-61-11
---	--	---	---

INFORMATOR ECHA

Punkty pomocy medycznej

Gabinet zabiegowy: – „Medyk”, ul. Armii Krajowej 3, czynny: pn-pt od 8⁰⁰ do 18³⁰, sb-nd od 8⁰⁰ do 9⁰⁰ i od 17⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 278 44 73
– „Medicus”, ul. Łąkowa 4, czynny: pn-pt od 8⁰⁰ do 19⁰⁰, sb-nd od 11⁰⁰ i od 17⁰⁰ do 19⁰⁰, tel. 278 44 40 lub 278 45 50 wew. 346
Poradnia ogólna i dziecięca: – „Medyk”, ul. Armii Krajowej 3, czynny: pn-pt od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 278 44 73
– „Medicus”, ul. Łąkowa 4, czynny: pn-pt od 8⁰⁰ do 18⁰⁰, tel. 278 44 40 (ogólna), tel. 278 42 74 (dziecięca)
Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna: ul. Kościuszki, tel. 278 50 50
Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Dobroju, tel. 279 93 03

Pogotowia

Ciepłownicze: ul. Wyszyńskiego 10, tel. 278 41 78
Energetyczne: ul. Górnicza, 14 tel. 278 42 20
Gazowe: ul. Polna, 4 tel. 992
Policyjne: ul. Legionów Polskich, tel. 997
Straż Pożarna: tel. 998
Pogotowie Ratunkowe: tel. 999

Wielkopolska Kasa Chorych, oddział w Turku
ul. Łąkowa 4a, tel. 289 16 84, tel. 289 16 85

Muzeum

czynne od 8.00 do 15.30, w pon. i śr. od 8.00 do 19.00, w soboty i niedzieli od 10.00 do 14.00

Kościół

Parafia Rzymskokatolicka Najświętszego Serca Pana Jezusa
Msze święte: godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 19.00
Parafia Rzymskokatolicka Świętej Barbary
Msze święte: godz. 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 19.00
Parafia p.w. Matki Bożej Fatimskiej
Msze święte: godz. 8.00, 10.00, 12.00

INFORMACJA

PRODUKCJA
HANDEL
USŁUGI
SŁUŻBA ZDROWIA

LOETA LINDA
94-34

Najtańsze w Turku
RADIO TAXI TUR
TUREK
Łatwo zapamiętasz
kręcisz tylko cztery cyfry

96-61
Czynne całą dobę
Dojazd do klienta na terenie Turku gratis

ECHO TURKU
TYGODNIK

Redakcja
ul. 3 Maja 9, 62-700 Turek
tel./fax (0-63) 289 18 88
tel. (0-63) 278 53 41
e-mail: echo_turku@turek.home.pl

BARAN 21.03 - 20.04
Jeśli jesteś osobą samotną – miej się na baczności, ktoś będzie próbował złować Twoje serce. Niewykluczone, że wykluje się z tego coś poważnego. Nie złość się na Raka, ma naprawdę dobre intencje, choć wyraża je w niezbyt zręczny sposób.

BYK 21.04 - 20.05
Interesujące spotkanie i ciekawe plany. W pracy Twoje ambicje przewyższają dotychczasowe wyniki. Nie przejmuj się tylko krytycznymi uwagami kogoś z otoczenia zawodowego. Niektóre Byki „dopadnie” katar lub przeziębienie.

BLIŹNIĘTA 21.05 - 21.06
Znajomi spróbują Cię namówić do dość ryzykownego przedsięwzięcia finansowego, ale gwiazdy jeszcze nie za bardzo Ci sprzyjają. Na razie więc wstrzymaj się z wszelkimi ryzykownymi decyzjami. Zdrowie będzie Ci dopisywało.

RAK 22.06 - 22.07
Przed Tobą perspektywa towarzyskiego sukcesu. Będziesz dynamem rozrywki. Mogą cię prawda pojawić się drobne kłopoty natury finansowej, ale i tak to nie zepsuje Ci karnawałowego nastroju. Spodziewaj się poznania nowych przyjaciół.

LEW 23.07 - 23.08
Twoje działania mogą pokrzyżować czyjeś plany, z czego zdasz sobie sprawę zbyt późno. Samopoczucie nie będzie najwyższych lotów, wybierz się więc na karnawałową imprezę. Jest szansa na spędzenie jej w miłym towarzystwie.

PANNA 24.08 - 23.09
W miłości możesz sobie pozwolić na odrobinę szaleństwa, ale w sprawach codziennych zachowaj przytomność umysłu. Zastanów się, czy nie należałoby czegoś zmienić w swoim życiu. Dobre układy partnerskie dobrze wpływają na samopoczucie.

WAGA 24.09 - 23.10
Niedobory w kasie domowej mogą dać się we znaki. Stಾನiesz przed trudnym wyborem na co najpierw wydać resztę pieniędzy. Trudno będzie Ci zrezygnować z rzeczy, które od dawna chciało się mieć. Rozważ wszystkie za i przeciw.

SKORPION 24.10 - 22.11
Trochę zamieszania w domowym gronie. Wszyscy Ci ustępowali, ale teraz przebrała się miarka. Całe nieporozumienie powstanie z Twojej winy. Trochę skruchy i będzie wszystko jak dawniej. Wskazana kolacja we dwoje i szczerą rozmowa.

STRZELEC 23.11 - 21.12
To co się ostatnio wydarzyło pozwoliło Ci uwierzyć we własne szczęście. Teraz tylko nie pozwól, aby ktoś zniszczył to, na co tak ciężko przyszło pracować. Twoje serce najwyraźniej spragnione jest miłości. Docekasz się zadośćuczynienia.

KOZIOROŻEC 22.12 - 20.01
Najwyższy czas zwolnić nieco tempo. Nie przeceniaj swoich sił, nikt nie jest niezniszczalny. Zatrzymaj się choć na chwilę i popatrz, jak wygląda Twoje życie. Impulsywność i gorące serce to mieszanka wybuchowa. Trudno Ci dochować wierności.

WODNIK 21.01 - 19.02
Nie zawsze potrafisz panować nad swoimi nerwami. Musisz starać się zachować spokój. Partner będzie chciał wyprowadzić Cię z równowagi drobnostkami, więc nie traktuj ich poważnie. Trudno będzie Ci pogodzić sprzeczne interesy swoje i rodziny.

RYBY 20.02 - 20.03
Nie zapominaj, że ludzie „wszystkowiedzący” są mało popularni. Jeżeli uda Ci się trochę zmienić stosunek do otoczenia i zacząć coś dawać innym, a nie tylko brać, bardzo poprawisz swoje samopoczucie. Trochę więcej rozważ.

23 stycznia 2000 r.

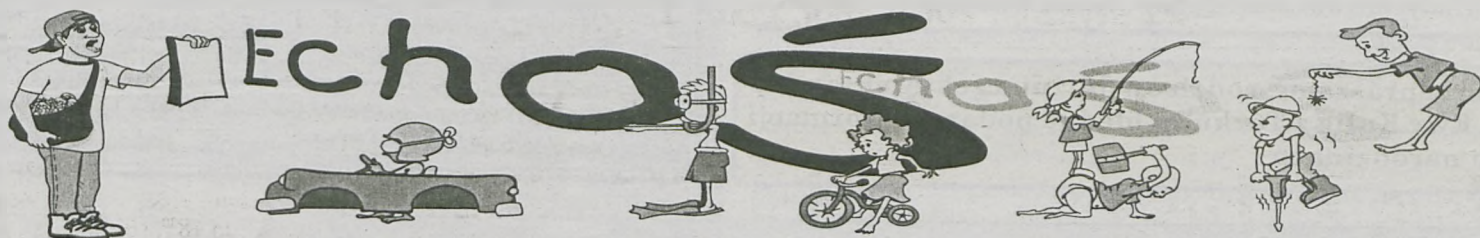
13 KAWIARNIA
14
18
11
7
8
16
15
4
10
3
5
9
6
12

Krzyżówka nr 4

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 18 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. 3 Maja 9, 62-700 Turek, do 2 lutego poprawne rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody niespodzianki.

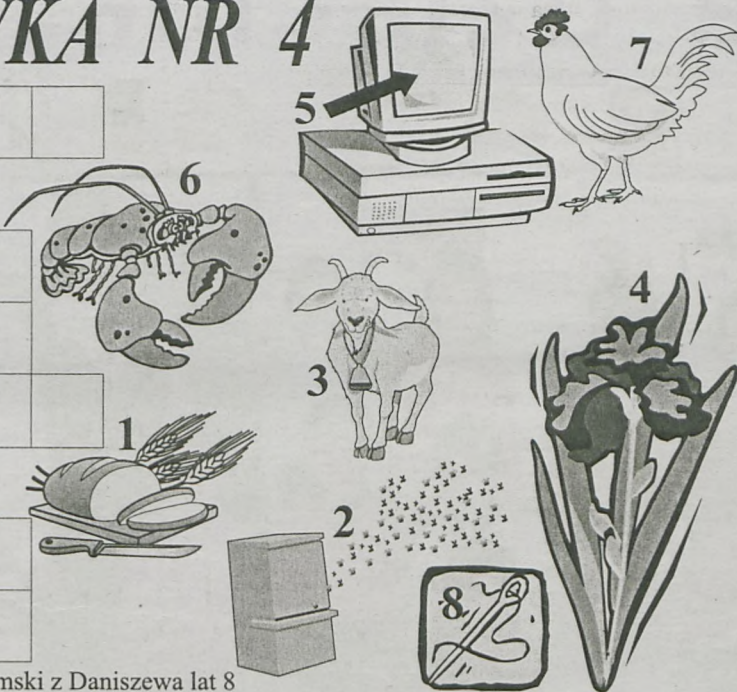
Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki nr 2 otrzymuje Kazimierz Granda z Turku.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18



KRZYŻÓWKA NR 4

1																	
2																	
3																	
4																	
5																	
6																	
7																	
8																	



Krzyżówkę nadesłał: Rafał Gadomski z Daniszewa lat 8

Znajdź 6 różnic między rysunkiem A i B.

A

B

RÓŻNICE

Idziesz na bal przebierańców i nie masz kostiumu? Wstąp do Nas Mamy dla każdego coś pięknego

OLENKA: 650-lecia 8
NATALIA: Pl. Wojska Polskiego 12

NAGRODA DLA
Marta Nowakowska z Uniejowa

Nagrodą jest talon do zrealizowania w sklepach "NATALIA" lub "OLENKA", który odebrać należy w redakcji "Echo Turku".

Rozwiązania krzyżówek i własne propozycje przysyłajcie pod adres redakcji: 3 Maja 9, 62-700 Turek

(NADESLANE WŁASNE PROPOZYCJE KRZYŻÓWEK, REBUSÓW itp. NIE SĄ NAGRADZANE)

USC
informują

Urodzenia

Bartłomiej Przemysław Frątczak, Weronika Julita Deszcz, Natalia Kinga Korzepa, Dżesika Łucja Fabjańska, Szymon Marek Wojciechowski, Marika Matuszak, Daniel Grzelak, Maria Laskowska, Adam Andrzej Wieczorek, Bartłomiej Kończak, Michał Banasiak, Hubert Szymon Darul, Milena Arleta Wojtczak, Kamil Krzysztof Gąsiołek, Dawid Urbanowski, Jakub Marcin Urbaniak, Martyna Danielewska, Wiktoria Maria Drzewiecka, Sylwia Katarzyna Brzezińska, Miłosz Terpiłowski, Szymon Michalak.



Śluby

Uniejów: Magdalena Szajrych i Sławomir Dziekański
Malanów: Edyta Grzesznik i Dariusz Mikosik

Wszystkie pary małżeńskie z miasta i gminy Turek, które zawarły związek małżeński w 1950 w Turku lub poza nim i chcą otrzymać medale „Za długoletnie pożycie małżeńskie” prosimy o zgłoszenie się do Urzędu Stanu Cywilnego w Turku do końca lutego 2000 roku.



Zgony

Turek: Marianna Łysiak, Kazimiera Pilarek, Wiktor Cieślak, Jan Czekala, Kazimierz Mechliński, Mieczysław Klamecki
Uniejów: Władysława Dudzińska
Malanów: Marianna Płuciennik
Tuliszków: Marianna Jesiołkiewicz
Władysławów: Józef Bergiel, Józefa Walkowska



Przepraszamy rodziców bliźniaczek Aleksandry i Ewy Kulig z Turku za błędne podanie informacji o narodzinach



Maturzyści z Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach w minioną sobotę bawili się na studniówce w Przyko

Z okazji 18 urodzin
Kochanej córce

W firmie Osińskiej
wszystkiego co najlepsze
i najbardziej upragnione.
Zadowolenia z życia
i uśmiechu losu

życzą rodzice z bratem

Lilia rozkwita
Róża opada

Piękny tulipan listeczki rozkłada
A my Wam składamy serdeczne
życzenia

Życzymy Wam szczęścia i
powodzenia

Co jest Wam miłe i wymarzone
Niech w tym dniu będzie spełnione

Z okazji 50 rocznicy ślubu
Józefy i Józefa Białas
życzenia składają córki Krystyna i
Barbara z mężami i dziećmi oraz
syn Zygmunt z żoną i dziećmi

W dniu tak pięknym i
wspaniałym
życzę Ci sercem całym
zdrowia, szczęścia,
pomyślności

100 lat życia i radości

Kochanej Babci Ani

z okazji jej święta moc

życzeń składa Przemek

Kowalski

W każdej chwili zawsze i
wszędzie

Niech Ci życie dobrym

będzie

Niech Cię dobry los obdarzy

Wszystkim o czym tylko

marzysz

Z okazji urodzin oraz Dnia

Babci najserdeczniejsze

życzenia

Babci Jadzińce

składa Igor

Wszystkim Babciom i Dziadkom
w dniu Ich Święta życzenia
nieustannego zdrowia,
miłości i troski wnuczki
życzy Redakcja „Echo Turku”



Nasze dzieciaki



Przedszkole Samorządowe nr 5 w Turku. Grupa III b: Daria Apelt, Mateusz Chojnacki, Piotr Hynas, Daniel Janicki, Bartek Kacprzak, Klaudia Łukawska, Norbert Miętkiewicz, Łukasz Milczarek, Radek Misiurka, Igor Muchowski, Marta Paciorek, Mateusz Potocki, Kinga Szymańska i Iza Wesołowska. Opiekunki: Krystyna Darul i Krystyna Szczepaniak.

Ach, co to był za ślub



W sobotę, 15 stycznia o godz. 17.30 w kościele NSPJ w Turku mentalne „Tak” powiedzieli ALEKSANDRA FRĄTCZAK z Turku i PIOTR MAZUREK z Turku. Przyjęcie weselne dla najbliższej rodziny zorganizowano w restauracji „Westfalia”. Młodzi znają się od

Redakcja „Echo Turku” młodej parze składa serdeczne życzenia pomyślności i samych radości na nowej drodze